

Niewielu spodziewało się takiego blamażu z Barceloną, niewielu przewidywało domową wstydliwą porażkę z Atalantą, jednak chyba nikt nie przewidział tego, co wydarzy się w pojedynku ze Spezią. Giallorossi przegrali zasłużenie po rzutach karnych, zaliczając fatalny występ, gdzie przez 120 minut praktycznie nie zagrozili bramce przeciwnika, poza uderzeniem Ucana z dystansu. Miała być drużyna - jak zapewniał Garcia - walcząca na sto procent, a nawet więcej, a tymczasem obejrzeliśmy piłkarzy truchtających po murawie, grających niedokładnie, nie mających żadnego pomysłu na sforsowanie defensywy przeciwnika. Klasyczne było zachowanie trenera, który zamiast zaryzykować, robił ulubione zmiany na pozycjach.

ROMA - SPEZIA 0-0, k: 2-4

0-0 Pjanic (poprzeczka)

0-1 Terzi **(GOL)**

0-1 Dzeko (nad bramką)

0-2 Nene **(GOL)**

1-2 De Rossi **(GOL)**

1-3 Juande **(GOL)**

2-3 Digne **(GOL)**

2-4 Acampora **(GOL)**

ROMA (4-3-3): De Sanctis - Maicon, Rüdiger, Castan, Emerson (Digne 79') - Pjanic, Vainqueur (De Rossi 64'), Uçan - Salah, Dzeko, Iturbe (Florenzi 60')

Ławka: Lobont, Szczesny, Digne, Manolas, Gyomber, Nainggolan, Iago Falque, Di Livio, D'Urso, Sadiq

SPEZIA (4-4-2): Chichizola - Martic, Valentini, Terzi, Migliore - Misic (Ciurria 77'), Brezovec (Juande 66'), Canadjija, Situm - Catellani (Acampora 98'), Nenè

Ławka: Sluga, Coric, Postigo, Milos, Piccolo, Tamas, Errasti, Rossi, Azzi

Żółte kartki: Terzi, Nenè (Spezia), Ucan Vainqueur, Rüdiger (Roma)

Widzów: 7167

Autor: abruzzo